

Piotr Ostaszewski

Warszawa

Problem koordynacji polityki Stanów Zjednoczonych wobec Chin w latach 1944–1945

(Spór ambasadora Patricka J. Hurleya z personelem amerykańskiej służby
dyplomatycznej w Chinach)*

Generał Patrick J. Hurley był pierwszym amerykańskim specjalnym wysłannikiem przybyłym do Chin w krytycznym momencie zmagania z cesarstwem Japonii oraz wewnętrznych walk rządu Chiang Kai-sheka i partii Kuomintangu z Komunistyczną Partią Chin (KPCh) pod przewodnictwem Mao Zedonga. Choć początkowo Hurley przebywał na statusie osobistego wysłannika prezydenta Roosevelta (od 6 września 1944 r.), to niespełna dwa miesiące później, 30 listopada 1944 r., otrzymał oficjalną nominację na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Republice Chin, zastępując pełniącego ten urząd Clarenca Gaussa¹.

Hurley miał być jednym z trzech amerykańskich ambasadorów w Chungkingu² pełniących swoje obowiązki w okresie nasilenia wojny domowej w Chinach, w wyniku której w październiku 1949 r. Mao Zedong proklamował utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej, Chiang Kai-shek zaś ewakuował strukturę narodowego rządu Kuomintangu na Taiwan. Misja Hurleya miała więc szczególny charakter. Był nie tylko ambasadorem, ale również i specjalnym wysłannikiem rządu Stanów Zjednoczonych, którego zadaniem była mediacja i doprowadzenie do wyłonienia jednego rządu chińskiego, reprezentującego wszystkie tamtejsze czynniki polityczne, ale przede wszystkim nadal związanego sojuszem ze Stanami Zjednoczonymi.

Misja Hurleya, choć poprzedzała kolejne próby medycyjnne podejmowane przez George'a C. Marshalla i Johna L. Stuarta, ze względu na liczne zatargi ambasadora z amerykańskim personelem ambasady USA, krytyczne oceny osoby Hurleya oraz nieudolność prowadzonej przez niego mediacji są uważane za podstawowe przyczyny niepowodzenia polityki Stanów Zjednoczonych w Chinach³.

* Poniższy artykuł stanowi uzupełnienie i kontynuację opublikowanego na łamach „Dziejów Najnowszych” w 1994 r. artykułu *Generał Patrick J. Hurley i amerykańska polityka wobec Chin w latach 1944–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 2.

¹ *United States Relations with China, with Special References to the Period 1944–1949*, based on the Files of the Department of State 1949, s. 59, cytowane odtąd jako *United States Relations with China*; oficjalnie rezygnacja Gaussa nastąpiła 1 listopada 1944 r.

² Po wybuchu wojny japońsko-chińskiej w 1937 r. stolicę Chin przeniesiono do Chungkingu.

³ George C. Marshall pełnił urząd specjalnego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Republice Chińskiej

Niewątpliwie lata 1944–1949 należą do najbardziej burzliwych i znaczących w najnowszych dziejach Chin. W kontekście amerykańskich stosunków na Dalekim Wschodzie okres ten zapisał się jako czas licznych dyskusji i polemik wysuwających na czoło zagadnienie „winnego utraty Chin”. Sprawa ta natychmiast nabrała rozgłosu, poruszając wszystkie kręgi polityczne, a także i samego prezydenta Harry’ego S. Trumana. Wynikiem tego było pojawienie się ogromnej liczby publikacji i wnikliwych analiz prezentujących różne punkty widzenia. Krytycy prezydenckiej polityki na Dalekim Wschodzie, kwestionując jej kierunek, wysuwali również oskarżenia pod adresem wielu osobistości z kręgów politycznych, Departamentu Stanu i pracowników służby dyplomatycznej. Prezydent Truman konsekwentnie zaprzeczał istnieniu komunistycznych wpływów w Waszyngtonie, czego wyraz miała stanowić publikacja w 1949 r. *China White Papers* — zbioru dokumentów mających w sposób obiektywny ukazać przyczyny amerykańskich niepowodzeń w Chinach⁴.

Okres chińskiej misji Hurleya, jego dymisja, oskarżenia, jakie wysunął pod adresem Departamentu Stanu, a zwłaszcza pracowników amerykańskiej służby dyplomatycznej w Chinach, przesłuchania przed Senacką Komisją Spraw Zagranicznych oraz skandal wokół czasopisma „Amerasia” w znacznym stopniu złożyły się na problem określany mianem „W jaki sposób stracono Daleki Wschód”⁵.

Podstawowym celem artykułu jest obiektywne spojrzenie na dyplomatyczne zmagania Patricka Hurleya, znalezienie odpowiedzi na pytanie o powstanie wokół tej kwestii tak licznych kontrowersji, podziału opinii, zarówno na temat osoby samego ambasadora, jak i sposobu prowadzonego przezeń zadania. Ponadto należy również zastanowić się nad poruszaną przez obrońców Hurleya sprawą kontynuacji przez jego następców George’a C. Marshalla i Johna L. Stuarta wytyczonego kursu politycznego, co podkreślił John King Fairbank⁶. Misje te, choć również zakończone fiaskiem, nie były przedmiotem tak wielu nieporozumień i polemik.

Spór Hurleya z pracownikami państwowej służby dyplomatycznej zmusza do szczególnie ostrożnego podejścia do zagadnienia. Należy pamiętać, iż oskarżenia, jakie przeciw nim skierował Hurley o nielojalność (*disloyalty*.) wobec państwa oraz o sprzyjanie ideologii komu-

od grudnia 1945 r. do stycznia 1947 r. Misja Marshalla miała charakter mediacyjny, dlatego też nie pełnił on urzędu ambasadora rozumianego w kategoriach czysto dyplomatycznych. John Leighton Stuart, przejąwszy urząd po Marshallu, od stycznia 1947 do kwietnia 1949 r. miał status ambasadora Stanów Zjednoczonych. Okres ten stanowił ostatni etap w chińskiej wojnie domowej. Po nieudanych wysiłkach mediacyjnych Stany Zjednoczone zrezygnowały z ingerencji w wewnętrzne sprawy Republiki Chińskiej, dzięki czemu misja Stuarta miała charakter jedynie sprawozdawczy.

⁴ *Public Papers of the Presidents of the United States, Harry S. Truman*, United States Government Printing Office, Washington D. C. 1949, s. 170, sec. 171; Konferencja prasowa z 14 sierpnia 1949 r.; prezydent Truman zapytany, czy nie sądzi, że amerykańska polityka w Chinach była pozbawiona energii, co — jak sugerują niektóre źródła — bierze się z komunistycznych wpływów w Białym Domu, bez wahania wskazał na publikację Departamentu Stanu, zatytułowaną *United States Relations with China* jako podstawowe źródło pozwalające zrozumieć zaistniałe w okresie 1944–1949 wydarzenia.

⁵ A. Kubek, *How the Far East Was Lost, American Policy and the Creation of Communist China, 1941–1949*, Chicago 1963. Pozycja ta należy do klasycznych opracowań dotyczących amerykańskiej polityki wobec Chin, upatrujących przyczyn niepowodzeń w istnieniu wpływów komunistycznych w Departamencie Stanu oraz amerykańskich kręgach politycznych. Autor całkowicie solidaryzuje się z podejrzeniami i oskarżeniami wysuwanymi przez Hurleya przeciwko pracownikom służby dyplomatycznej. Poparcie dla Chiang Kai-sheka oraz partii Kuomintang uważał Kubek za całkowicie zgodne z interesami amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego.

⁶ J. K. Fairbank, *The Great Chinese Revolution, 1800–1985*, Cox & Wyman Ltd. Reading, Great Britain 1988, s. 260.

nistycznej oznaczały w istocie zdradę interesów państwowych, co miało szczególny wydźwięk w ówczesnych czasach.

Wiele źródeł ukazuje go jako „typowego kowboja z Oklahomy”, u którego nieobliczalne zachowanie dopełniała nieograniczona pewność siebie. Zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy Hurleya długo nie mogli zapomnieć jego powitania 7 listopada 1944 r. w Jenan, stolicy części Chin kontrolowanej przez komunistów⁷. Według słów Johna Daviesa, jednego z pracowników ambasady USA w Chinach, Hurley: „ukazał się w drzwiach samolotu, po czym zatrzymał się na chwilę. To był wielki pozer (...) nosił mundur z dystynkcjami generał-majora i wyglądał bardzo dostojnie (...) Zszedł dumnie na dół, po czym wydał indiański okrzyk wojenny. Przerażliwy ryk rozległ się po całej dolinie, a Chińczycy w tym momencie zaniemówili. Toteż zaczęliśmy się zastanawiać, czy aby nie postradał zmysłów”⁸. A jak ze swej strony dodał John King Fairbank, „chińscy komuniści wytłumaczyli to sobie jego wychowaniem w indiańskim rezerwacie”⁹. Kierujący pracami amerykańskiej grupy obserwatorów w Jenan (tzw. Dixie Mission) David Barrett określił powitanie jako „zupełne zaskoczenie ze strony amerykańskiego wysłannika na tak wysokim szczeblu”¹⁰. Natomiast ówczesny podsekretarz stanu Dean Acheson uotożsamiał Hurleya z typem kowboja ze środkowozachodniej części Stanów Zjednoczonych, który zwykł przechwalać się swą szybkością w działaniu i szukaniem prostych odpowiedzi na złożone pytania¹¹.

10 listopada 1944 r. z inicjatywy Hurleya doszło w Jenan do akceptacji przez Mao Zedonga pięciopunktowego porozumienia wstępnego między Komunistyczną Partią Chin a Kuomintangiem, w którym stwierdzano, m.in. iż obie strony skierują wysiłek militarny przeciw Japonii. Umowa ta w żadnym wypadku nie podporządkowywała armii komunistycznej rządowi narodowemu Chiang Kai-sheka, albowiem stanowiła jedynie wyraz chęci współpracy w walce ze wspólnym wrogiem¹². Jednak Hurley nie miał wątpliwości, że sukces jego misji był tylko kwestią czasu. Ostateczne porozumienie komunistów i narodowców pozwoliłoby Hurleyowi rozwiązać wątpliwości wysuwane przez przeciwników pod jego adresem. Sukces polegałby na znalezieniu rozwiązania, które dla wielu wydawało się niemożliwe. Kiedy zaś okazało się, że rzeczywistość odbiegała od oczekiwań ambasadora, co podkreślał Acheson, Hurley zaczął szukać winnych własnych niepowodzeń, a jego rozczarowanie oddziaływało na stosunek do pracowników służby dyplomatycznej¹³.

Dymisja Hurleya w listopadzie 1945 r. poruszyła do głębi prezydenta Trumana, któremu trudno było uwierzyć, by ambasador mógł w ciągu zaledwie dwóch godzin zmienić zdanie. Przebywając początkowo, jak zaznaczał, jedynie z kilkutygodniową wizytą w Waszyngtonie,

⁷ W ciągu trzydniowych negocjacji w Jenan Hurleyowi udało się doprowadzić do przyjęcia przez Mao Zedonga warunków wstępnych porozumienia z Kuomintangiem. O samym porozumieniu oraz negocjacjach mówi dalsza część artykułu.

⁸ *The Evolution of United States Policy toward Mainland China*, Executive Hearing held on July 21, 1971, made public on December 8, 1971, s. 45; *Hearing before the Committee on Foreign Relations, United States Senate*, 92–nd Congress, 1st session, Government Printing Office, Washington D. C. 1971.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ D. Barrett, *The Dixie Mission; The United States Army Observer Group in Yen-an, 1944*, University of California, Berkeley 1970, s. 57.

¹¹ D. Acheson, *Present at the Creation: My Years in the State Department*, W. W. Norton & Company, Inc., s. 133.

¹² *United States Relations with China*, op. cit., s. 74.

¹³ *Present at the Creation*, op. cit., s. 135.

Hurley w rozmowie z prezydentem 27 listopada 1945 r. w godzinach porannych zapewniał o woli kontynuowania wysiłków mediacyjnych. Po czym w niespełna dwie godziny później na konferencji prasowej odczytał oświadczenie oznajmiające o dymisji, co zaskoczyło wszystkich członków administracji prezydenta Trumana¹⁴.

John Service za główną wadę Hurleya uważał „niechęć do słuchania rad zawodowych pracowników służby dyplomatycznej, co w efekcie miało tragiczne konsekwencje”. Na dowód tego przytacza wypowiedź szefa dyplomatycznej misji w Chinach z października 1944 r., a więc niedługo po objęciu urzędu, dotyczącą sporu Kuomintangu z KPCh: „Proszę się nie martwić, ja ich pogodzę. Komuniści chcą otrzymać broń od Stanów Zjednoczonych. Oto dlaczego tu jestem (...) Mam w tych sprawach doświadczenie. Wiem, że nie będzie to łatwe, ale już kiedyś zajmowałem się podobnymi problemami”¹⁵. Zakładając, że stało się to, zanim jeszcze Hurley rozpoczął na dobre swoje wysiłki mediacyjne, jak twierdzi jeden z jego największych przeciwników — John Service, trudno ustrzec się przed wnioskiem, iż ambasador, nie zbadawszy szczegółowo problematyki chińskiej, za wszelką cenę dążył do wprowadzenia w życie swoich założeń.

Hurley jako wykonawca poleceń Białego Domu, a jednocześnie przełożony cywilnego personelu amerykańskiej służby dyplomatycznej w Chinach wymagał od swoich podwładnych subordynacji. Dotyczyło to również Johna Service’a, o którym powiedział, że „był tylko cywilnym pracownikiem służby dyplomatycznej przydzielonym do mnie jako doradca do spraw politycznych”¹⁶. Widać wyraźnie, jak znaczącą rolę odegrały niejasności wynikające z braku precyzyjnego określenia pozycji w hierarchii zajmowanych stanowisk i związane z tym spory natury kompetencyjnej.

Jako kierujący amerykańską polityką w Chinach był Patrick J. Hurley, według opinii politycznych przeciwników, nietolerancyjny w stosunku do osób o odmiennych poglądach. Popierał tylko tych, którzy „podobnie jak on sam nigdy przedtem nie byli w Chinach, co interpretowano jako przemawiające na ich korzyść”¹⁷. W oczach Johna Service’a Hurley reprezentował typ niekompetentnego ambasadora, którego odcięcie od świata zewnętrznego było powodem przesyłania do Waszyngtonu błędnych relacji na temat rozwoju sytuacji w Chinach. Opinia taka, choć może zbyt subiektywna, brała się jednak z przekonania, iż zasadniczym celem misji Hurleya było utrzymanie za wszelką cenę przy władzy partii Kuomintangu i Chiang Kai-sheka¹⁸.

„Niemał każdy kto miał z nim do czynienia opowiadał na ten temat różne rzeczy, także naprawdę czasami wątpiło się w jego równowagę psychiczną” — jak zauważył John Service¹⁹.

¹⁴ H. S. Truman, *Memoirs*, vol. 2, *Years of Trial and Hope, 1946–1953*, Holder and Stoughton, Great Britain 1956, s. 69.

¹⁵ *Lost Chance in China, The World War II Dispatches of John S. Service*, Joseph W. Esherick ed., *The Likelihood of KMT–CCP Reconciliation*, USA 1974, s. 331.

¹⁶ *Hearing, Committees on Foreign Relations, United States Senate, 79–th Congress, The Situation in the Far East, Particularly China*, December 5, 6, 7 and 10, 1945, United States Government Printing Office, Washington D. C., s. 65.

¹⁷ J. S. Service, *The Amerasia Papers: Some Problems in the History of US–China Relations*, University of California, Berkeley 1971, s. 91.

¹⁸ *The Ambassador in China (Hurley) to the Secretary of State*, Chungking, April 30, 1945, Foreign Relations of the United States (cytowane odtąd jako FRUS), vol. VII, *The Far East, China*, s. 352, Government Printing Office, Washington D. C.

¹⁹ *Hearing before the Committee on Foreign Relations United States Senate, 92–nd Congress, 1–st Session*, s. 45.

Powszechnie znanym faktem stała się, odbywająca się na oczach przedstawicieli władz chińskich sprzeczka Hurleya z generałem McClure, co niewątpliwie przyczyniło się do powstania niekorzystnych opinii na jego temat. Ówczesny głównodowodzący siłami zbrojnymi Stanów Zjednoczonych w Chinach, generał Albert C. Wedemeyer, przedstawiając sylwetkę swego szefa Sztabu gen. McClure, napisał: „Był mniej powściągliwy w wypowiedziach ode mnie”. W końcu, podejrzany przez Hurleya o prokomunistyczne sympatie, McClure spotkał się z ambasadorem na jednym z bankietów z udziałem przedstawicieli rządu chińskiego. Wówczas to miał miejsce nieprzyjemny incydent, kiedy to na oczach chińskich gości omal nie doszło do rękoczynów pomiędzy ambasadorem a generałem McClure²⁰.

Russell D. Buhite w politycznej biografii Patricka Hurleya zauważył trudność polegającą na niemożliwości ujęcia go w odpowiednie kategorie, lecz „dzięki udziałowi w amerykańskiej polityce zagranicznej życie jego nabrało znaczenia historycznego”²¹.

Jako członek Partii Republikańskiej piastował Hurley urząd Sekretarza Wojny w administracji prezydenta Herberta Hoovera. Jednocześnie pełnił funkcję specjalnego doradcy prezydenta do spraw Filipin. Meksyk był pierwszą misją Hurleya, dokąd udał się w 1936 r. jako prywatny emisariusz przedsiębiorcy naftowego Harry’ego Sinclaira. Powierzone zadanie nakładało nań obowiązek przeprowadzenia rozmów z rządem meksykańskim na temat odszkodowań dla amerykańskich przedsiębiorców naftowych w zamian za upaństwowienie przez władze meksykańskie tej gałęzi gospodarki. Wówczas to dał się poznać jako wyjątkowo dobry negocjator, którego misja — przynosząc konkretne efekty finansowe — przyczyniła się do złagodzenia napięcia między rządami Stanów Zjednoczonych i Meksyku.

W czasie II wojny światowej Hurley przeprowadził kilka podobnych przedsięwzięć, między innymi na Filipinach, Nowej Zelandii, w ZSSR i na Środkowym Wschodzie, przyczyniając się do kształtowania polityki USA wobec Iranu. Ostatnim zadaniem miały być Chiny — najtrudniejszy, jak się okazało, obszar do działania.

W latach 1942–1944 Chiny odgrywały zasadniczą rolę w strategicznych planach Waszyngtonu. Ich wartość pozostawała poza wszelką dyskusją, a upadek często przyrównywano do konsekwencji, jakie wyniknęłyby z klęski Wielkiej Brytanii na froncie europejskim²². To właśnie atak na Pearl Harbour zespolił wysiłek Stanów Zjednoczonych i Chin w walce ze wspólnym wrogiem, a prowadzący niemal od 10 lat wojnę z Japonią Chiang Kai-shek stał się symbolem nieugiętego oporu wobec japońskiej polityki imperialnej na Dalekim Wschodzie.

Zasadniczy problem prezydenta Franklina D. Roosevelta polegał na militarnej słabości dalekowschodniego alianta. Sytuację tę powodowało długotrwałe rozdarcie Chin na dwa zwalczające się obozy narodowców i komunistów. W rzeczywistości jednak w czasie II wojny światowej w Chinach występowały cztery główne czynniki, a więc: rząd Chiang Kai-sheka wraz z partią Kuomintang, Komunistyczna Partia Chin pod przywództwem Mao Zedonga, Japończycy jako armia okupacyjna oraz mianowany przez nią kolaboracyjny rząd chiński z siedzibą w Nankinie. Dodać do tego należy sztuczne państwo Mandżukuo rządzone przez cesarza Pu I, które choć posiadało status suwerennego państwa, było w istocie japońską kolonią. Niemniej jednak zdecydowanie szkodliwe reperkusje wywoływały walki pomiędzy Kuomintangiem

²⁰ A. C. Wedemeyer, *Wedemeyer Reports!*, New York 1958, s. 317; „Ty szczeniaku” — jak wspomina Wedemeyer — „nie za takie rzeczy ludzie dostawali ode mnie (...) lecz zanim cokolwiek się wydarzyło nastąpiła interwencja gospodarzy przyjęcia (...)” To bynajmniej nie pomogło amerykańskiemu prestiżowi.

²¹ R. D. Buhite, *Patrick J. Hurley and American Foreign Policy*, Cornell University Press, 1971, s. XI.

²² B. Atkinson, *China Holds the Line*, „China Monthly”, March 1944, vol. 4, No. 4.

a komunistami. Administracja prezydenta Roosevelta poczuła się zmuszona do przyjęcia linii postępowania pozwalającej na pokojowe rozwiązanie sporu między frakcjami i wykorzystanie ich do wspólnej walki z wrogiem — Japonią — co jak zapewniał Dean Acheson przyspieszyłyby jej klęskę²³. W związku z tym cele amerykańskiej polityki w Chinach miały charakter czysto strategiczny. Takie też pozostały dyrektywy wydane przez prezydenta Roosevelta, a więc: 1) utrzymać przy władzy rząd narodowy Chiang Kai-sheka, 2) utrzymać chińskie siły zbrojne w stanie aktywności bojowej skierowanej przeciw Japonii, 3) zespolić działalność amerykańskich i chińskich kół wojskowych, 4) zjednoczyć wszystkie antyjapońskie siły działające na terenie Chin²⁴.

W celu zwiększenia efektywności na chińskim teatrze działań oraz poprawy sytuacji na froncie Birma-Chiny-Indie, gdzie kluczową pozycję zajmował generał Joseph Stilwell, prezydent Roosevelt wysłał 7 lipca 1944 r. następującą wiadomość do generalissimusa Chiang Kai-sheka: „Potrzeba chwili spowodowana obecną krytyczną sytuacją nakazuje przekazanie władzy w jedne ręce w celu skoordynowania działań wszystkich sił sprzymierzonych w Chinach, w tym również komunistów (...)

W związku z tym awansuję Josepha Stilwella do stopnia pełnego generała oraz zalecam, aby jak najszybciej rozważył Pan [tj. Chiang Kai-shek — P. O.] decyzję odwołania go z frontu birmańskiego i podporządkowania bezpośrednio pańskiemu dowództwu jako głównodowodzącego wspólnymi amerykańsko-chińskimi wojskami. Zalecam też, by przekazał Pan na jego ręce odpowiedzialność za koordynowanie i kierowanie wszystkimi operacjami zmierzającymi do powstrzymania naporu ze strony wroga”²⁵.

Istniejąca, odwzajemniana zresztą, antypatia między Chiang Kai-shekiem a generałem Stilwellem stawała się przyczyną nabrzmiewającego problemu amerykańskiej polityki na Dalekim Wschodzie, jak należało bowiem przypuszczać, zalecenia Roosevelta zostały całkowicie odrzucone.

Joseph Stilwell gorąco popierał projekt nawiązania kontaktu z wojskami KPCh działającymi na północy Chin i wykorzystania ich przeciwko Japończykom. Sprzeciw Chiang Kai-sheka pogłębiał i tak już napięte stosunki ze Stilwellem²⁶. Władze chińskie już w sierpniu 1943 r. przez chińskiego ministra spraw zagranicznych Tse Van-soonga otwarcie przedstawiły życzenie odwołania amerykańskiego generała, przeciwko czemu Roosevelt nie oponował.

Buhite jednoznacznie wskazuje, że powodem wzajemnych oskarżeń stały się niepowodzenia na froncie. Sytuacja zaostrzyła się podczas japońskiego marszu na linię rzeki Jangtse pod koniec 1943 r. W myśl koncepcji Stilwella „18 Zgrupowanie Militarne KPCh mogłoby oddać nieocenione usługi, rozpoczynając działania ofensywne w północnych Chinach i wiązać znaczne siły japońskie, oczywiście pod warunkiem otrzymania wystarczającej pomocy”²⁷. Przy braku chęci współpracy z komunistami przez rząd Chiang Kai-sheka plan Stilwella nie miał żadnych szans powodzenia.

²³ *American Policy Toward China, Secretary Dean Acheson Statement before the Joint Senate Committee*, June 4, 1951, Department of State Publication 4255, US Government Printing Office, Washington D. C. 1951, s. 14.

²⁴ H. S. Truman, *Memoirs*, vol. II, *Years of Trial and Hope*, 1946–1953, Great Britain, 1956, s. 66.

²⁵ *United States Relations with China*, op. cit., s. 66.

²⁶ R. D. Buhite, *Patrick J. Hurley...*, op. cit., s. 145.

²⁷ *Ibidem*.

Podczas kampanii birmańskiej w październiku 1944 r. zakończonej niepowodzeniem J. Stilwell wskazywał na Chianga jako na główny powód fiaska operacji. I tym razem ponownie wypłynęła sprawa zaangażowania sił komunistycznych. Jednakże, na co wskazywał wiceadmirał Milton E. Miles: „To, że sytuacja rozwinęła się w kierunku przewidywanym przez Chiang Kai-sheka, jeszcze bardziej rozjątrzyło «wujka Joe» [Stilwella — P. O.]”²⁸.

Amerykański generał nawet nie wahał się publicznie wyrazić dezaprobaty dla polityki chińskiego przywódcy, określając go mianem „cierpiącego na napady złego humoru kulisa, a także osoby, której kompetencje w sprawach wojskowych pozostawiały wiele do życzenia”²⁹.

Nieporozumienia te stały się przyczyną wysłania Patricka J. Hurleya. Dwumiesięcznik „Amerasia”, nieprzychylnie nastawiony do Hurleya, oskarżał ambasadora nie tylko o spowodowanie dymisji Stilwella, ale również o rezygnację ze stanowiska ambasadora Clarence Gausa. Niedwuznacznie dano do zrozumienia, iż Hurley był inicjatorem obu tych decyzji³⁰.

10 sierpnia 1944 r. prezydent Roosevelt podjął decyzję o wysłaniu do Chin Donalda Nelsona w towarzystwie Patricka Hurleya, który „powinien oddać znaczne usługi w kwestii poprawy stosunków pomiędzy Panem [Chiang Kai-shekiem — P. O.] a generałem Stilwellem”³¹. Dokonany przez Roosevelta wybór cieszył się dużym poparciem takich osobistości, jak George C. Marshall i sekretarz wojny Henry Stimson³². „Hurley żywił nadzieje na złagodzenie napięcia między Chiang Kai-shekiem a Stilwellem” — jak zauważył wiceprezydent Henry A. Wallace — „jednakże ten [Stilwell], rozgoryczony niepowodzeniami na froncie birmańskim w prowincji Kweilin, pragnął zdobyć poparcie George’a Marshalla dla koncepcji oddania wojsk Chiang Kai-sheka pod swoją komendę”³³. Relacja Wallace’a opiera się na rozmowie odbytej z Nelsonem w październiku 1944 r. Jeśli zatem przyjąć, że zalecenia Roosevelta dotyczące przekazania wojsk Kuomintangu pod bezpośrednie dowództwo Stilwella wyniknęły z obrazu sytuacji przedstawionego przez amerykańskiego generała i uzyskały poparcie Marshalla, to nieodparcie prowadzi to do wyciągnięcia dwóch wniosków:

1) Stilwell pragnął odegrać zasadniczą rolę na chińskim teatrze działań wojennych, co musiałoby pociągnąć za sobą współpracę z siłami zbrojnymi KPCh i dostarczenie jej niezbędnej ilości broni i amunicji. Rzecz jasna, tego rodzaju współpraca dokonałaby się kosztem Kuomintangu, choć istotnie z amerykańskiego punktu widzenia walki ze wspólnym wrogiem koncepcja ta miała uzasadnienie.

2) Stilwell z pewnością działałby poza zasięgiem Chiang Kai-sheka. Choć nominalnie podlegałby komendzie generalissimussa, to *de facto* wdrażałby własne plany działania.

Spotkało się to z całkowicie nieprzychylnym przyjęciem Chiang Kai-sheka z naciskiem podkreślającego swoją rolę jako naczelnego dowódcy wszystkich chińskich sił zbrojnych³⁴.

²⁸ Milton E. Miles, *A Different Kind of War*, Taipei 1986, s. 327.

²⁹ *Wedemeyer Reports!*, op. cit., s. 269.

³⁰ *Hurley Takes Over in China*, „Amerasia”, December 1945.

³¹ *United States Relations with China*, op. cit., s. 67.

³² Chin Tung-liang, *Patrick J. Hurley — the China Mediator*, Paper presented on November 5, 1976 at the 18-th Annual Conference of the American Association for Chinese Studies held at Washington University, St. Louis, Missouri, St. John’s Papers in Asian Studies, s. 1.

³³ *The Price of Vision, The Diary of Henry A. Wallace, 1942–1946*, J. M. Blum ed., Boston 1973, s. 386.

³⁴ *Ibidem*; na temat wynikłych nieporozumień zob. szerzej H. Feis, *The China Tangle*, Princeton University Press, 1953 oraz Chin Tung-liang, *General Stilwell in China, 1942–1944, The Full Story*, St. John’s University Press, 1972.

W końcu września 1944 r. Roosevelt odwołał Stilwella, nominując na jego miejsce generała Alberta C. Wedemeyera. Ambasadora Clarence'a Gaussa w kilka tygodni później — 17 listopada 1944 r. — zastąpił Patrick Hurley. W tym czasie nastąpiła wyraźna polaryzacja stanowisk wśród pracowników amerykańskiej służby dyplomatycznej i Departamentu Stanu w stosunku do wewnątrzchińskiego konfliktu.

Pierwsze, rozumiane jako oficjalna linia polityczna, było reprezentowane przez nowo mianowanego ambasadora Patricka J. Hurleya. Podstawowe założenia polegały na:

1) niedopuszczeniu do upadku chińskiego rządu narodowego, 2) utrzymaniu na urzędzie prezydenta Republiki Chińskiej i generalissimusa chińskich sił zbrojnych Chiang Kai-sheka, 3) uzgodnieniu podstawowych zasad współpracy między nim a naczelnym dowództwem sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, 4) popieraniu produkcji brojeniowej w Chinach i zapobieżeniu gospodarczemu upadkowi kraju oraz 5) zjednoczeniu wszystkich sił zbrojnych w walce z Japonią³⁵.

Założenia te stały się powodem głębokich rozdzwięków pomiędzy ambasadorem a niektórymi pracownikami służby dyplomatycznej, według których wytyczne dotyczące amerykańskiej polityki wobec Chin w istocie nie zostały sprecyzowane. Przeciwnicy Hurleya oskarżali go o prowadzenie „osobistej dyplomacji” niezgodnej z prezydenckimi zaleceniami. Dyplomacja Hurleya zamiast zachować kierunek neutralny, miała popchnąć władze Stanów Zjednoczonych do zajęcia pozycji popierającej partię narodową — czyli Kuomintang³⁶. John S. Service kwestionował tzw. nowe dyrektywy otrzymane przez Hurleya od prezydenta Stanów Zjednoczonych, prokomunistyczny zaś periodyk „Amerasia” podważał autentyczność autorstwa pięciu punktów, powołując się na brak pisemnego dokumentu określającego stanowisko Stanów Zjednoczonych³⁷.

Kilkadziesiąt lat później, w lipcu 1971 r., John Service przedstawił własny punkt widzenia na przyjętą przez Waszyngton linię polityki wobec kwestii chińskiej. Według niego kierowano się zasadą „nieinterwencji i nieudzielania pomocy żadnej z chińskich frakcji, co zostało kilkakrotnie powtórzone w rządowych oświadczeniach”³⁸. W swych wypowiedziach J. Service powoływał się na zamieszczony w pracy Dona Lohbecka tekst pięciu dyrektyw, które Roosevelt przekazał Hurleyowi³⁹, podkreślając, iż forma, jaką podał do wiadomości Hurley, została ukształtowana znacznie później.

³⁵ The Appointed Ambassador in China (Hurley) to the Secretary of State, Chungking, December 24, 1944, FRUS, vol. VI, 1944, *The Far East, China*, s. 745.

³⁶ *Who in China Supports Our Present Diplomacy*, „Amerasia”, December 1945.

³⁷ J. S. Service, *The Amerasia Papers...*, op. cit., s. 77; stanowisko swoje wobec tej kwestii wyraził Service między sierpniem 1944 a marcem 1945 r., a więc w okresie kiedy Hurley przebywał w Chinach. Ambasadorem ponownie opowiedział się za prowadzonym przez siebie kursem polityki podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie w kwietniu 1945 r. Po powrocie do Chin nadal utrzymywał, iż wykonywał ściśle zalecenia prezydenta Roosevelta.

³⁸ *Hearing before the Committee on Foreign Relations, United States Senate, July 21, 1971*, s. 11; podczas posłuchania Service oznajmił: „Powiedziałem, iż polityka Stanów Zjednoczonych polega na nieingerencji i na utrzymaniu bezstronności. Nigdy nie podważałem założeń linii politycznej ambasadora. Natomiast oświadczyłem, iż oficjalnie wyrażona linia polityczna Stanów Zjednoczonych, zawarta także w wielu dokumentach, miała oznaczać nieingerencję w wewnętrzne sprawy Chin (...) Rzecz jasna, że Hurley zinterpretował moją wypowiedź jako zarzut, iż nie stosuję się do oficjalnie wytyczonego kursu”.

³⁹ D. Lohbeck, *Patrick J. Hurley*, Chicago 1956, s. 310.

Russell Buhite przypuszcza, iż otrzymany przez Hurleya „pakiet instrukcji” należałoby rozumieć jako wytyczne przedstawione w formie bardzo ogólnej, a tym samym mniej precyzyjnie⁴⁰. Nie kwestionuje on „poparcia dla rządu reprezentującego szerszą bazę społeczną”⁴¹. Nie wykluczano jednak poparcia dla rządu Chiang Kai-sheka — czynnika reprezentującego legalną władzę państwową.

Problem „elastycznego podejścia do zagadnienia” Buhite tłumaczy pełnomocnictwami, jakie uzyskał Hurley, zezwalającymi na nawiązanie współpracy ze wszystkimi chińskimi ugrupowaniami dążącymi do jedności państwowej oraz pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie azjatyckim⁴².

Tymczasem sytuacja polityczna pozostawała nadal skomplikowana. Prowadzenie działań zbrojnych przez Kuomintang, jak i Komunistyczną Partię Chin przeciwko Japończykom nie stanęło na drodze, aby począwszy od stycznia 1941 r. oba ugrupowania skierowały oręż także przeciw sobie. Bezpośrednią przyczyną był tzw. Incydent z nowo utworzoną 4 Armią, która stacjonując w prowincji Anhwei, została zaatakowana przez siły narodowe⁴³. Jednakże pomimo potyczek obie strony próbowały w latach 1941–1944 opracować wspólne porozumienie dotyczące przede wszystkim organizacji jednej armii narodowej.

Pierwsze rozmowy między Kuomintangiem a KPCh odbyły się w listopadzie 1943 r., a następne w maju 1944 r. w Chungking. W ich trakcie poruszano następujące zagadnienia: 1) rozmieszczenie, stan liczebny oraz wyszkolenie armii KPCh, 2) wzajemne stosunki między rządem komunistycznym sprawującym władzę na północy kraju a rządem rezydującym w Chungking, 3) problem praw obywatelskich, szczególnie legalizacji KPCh i umożliwienie jej prowadzenia działalności politycznej na obszarach znajdujących się pod kontrolą rządu narodowego⁴⁴.

Komunistyczna Partia Chin funkcjonowała na zasadach nie mających odpowiednika w żadnym innym kraju. Wciąż rozrastające się terytorium, na którym panowała KPCh, liczyło w 1944 r. 850 tys. kilometrów kwadratowych z liczbą ok. 90 mln mieszkańców⁴⁵. W praktyce było to udzielne państwo rozciągające się od Wielkiego Muru na północy do rzeki Jangtse na południu. Komuniści posiadali znakomicie zorganizowaną administrację, rząd, system podatkowy, emitowali własną walutę, a nawet konsekwentnie wdrażali własne koncepcje polityki gospodarczej i rolnej. Konfiskaty prywatnej własności ziemskiej należały do normalnej praktyki, handel opium zaś cieszący się aprobatą władz okazał się najprostszym sposobem do zdobycia niezbędnych funduszy⁴⁶. Nie sposób więc było nie dostrzec w KPCh liczącego się czynnika. Należy podkreślić, iż biorąc pod uwagę specyfikę sytuacji (potrzeba jak najszybszego zakończenia wojny na Oceanie Spokojnym), problem Chiang Kai-sheka stał się, w pewnym stopniu, problemem amerykańskiej dyplomacji.

Proponowane rozwiązania powinny więc uwzględniać istotę chińskiego komunizmu. Przeniknięcie do jego korzeni, znajomość dziejów i programu politycznego gwarantowałyby pełne zrozumienie zagadnienia. Tymczasem przyjęty priorytet wojny z Japonią i wykorzysta-

⁴⁰ D. Lohbeck, *Patrick J. Hurley...*; R. D. Buhite, op. cit., s. 212.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ *United States Relations with China*, op. cit., s. 53.

⁴⁴ Ibidem, s. 5.

⁴⁵ *The China Tangle*, op. cit., s. 263.

⁴⁶ Monsignor G. Barry O'Toole, *A State Within a State*, „The China Monthly”, June 1944, vol. VI, No. 7.

nia w tym celu wszystkich chińskich sił wydawał się przesłaniać pozostałe kwestie, sposób zaś realizacji pozostawał wielce kontrowersyjny.

Pierwszym, podstawowym błędem popełnionym przez Hurleya była wiara w rosyjską politykę na Dalekim Wschodzie, popartą wypowiedzią radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa. W listopadzie 1943 r. na jej podstawie Hurley zapewnił Chianga, iż „Rosja nie zamierza ani inspirować, ani kierować działalnością ruchów komunistycznych na świecie”⁴⁷. Powoływał się nawet na ustne zapewnienia Stalina, iż Związek Radziecki nie zamierza udzielać pomocy partiom komunistycznym⁴⁸. Podczas podróży do Chungking we wrześniu 1944 r. amerykański ambasador zatrzymał się w Moskwie, by przeprowadzić rozmowy z Mołotowem. Wyciągnął z nich następujące wnioski: 1) tak zwani chińscy komuniści w istocie nie uosabiali ruchu o charakterze czysto komunistycznym, 2) rząd radziecki nie subsydiował działalności Komunistycznej Partii Chin, 3) rząd radziecki nie pragnął wybuchu wojny domowej w Chinach, 4) Moskwa wyrażała ubolewanie z powodu traktowania obywateli ZSSR mieszkających w Chinach przez tamtejsze władze (w prowincji Sinkiang), 5) szczerym pragnieniem Kremla było nawiązanie bliższych i harmonijnych stosunków z dalekowschodnim sąsiadem⁴⁹.

Amerykański polityk zaufał zapewnieniom Stalina i Mołotowa. Według George’a Kennana wyciągnięte przez Hurleya wnioski dały ambasadorowi złudne poczucie zgodności radzieckich i amerykańskich celów na Dalekim Wschodzie⁵⁰.

Radzieccy politycy zwykli przemawiać faktami. Rozbieżność w stosunku do deklaracji słownych szła w parze z efektywnością działań. Stalin umiejętnie wykorzystywał czynnik wspólnej walki na Dalekim Wschodzie, co wyraziło się radziecką ofertą podczas konferencji w Teheranie wypowiedzenia wojny Japonii w trzy miesiące po pokonaniu III Rzeszy. Dla prezydenta Roosevelta stanowiło to możliwość rychłego zakończenia wojny na Dalekim Wschodzie. Dobitym tego przykładem pozostają porozumienia jałtańskie, które są dowodem stalinowskich imperialistycznych zamiarów, w których nie było miejsca na interesy obcych partii komunistycznych traktowanych instrumentalnie. W przypadku Chin ofiarą miała paść tamtejsza partia komunistyczna. Podpisany przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Związek Radziecki w Jałcie dokument postanawiał uznać radzieckie prawa na Dalekim Wschodzie utracone w 1904 r. w wyniku wojny z Japonią. ZSSR otrzymał dostęp do handlowego portu w Dairen wraz z „zabezpieczeniem najwyższych interesów Związku Radzieckiego w tej części Chin”, prawo wydzierżawienia Portu Artura z przeznaczeniem na bazę morską oraz dostęp do wschodniochińskiej i południowomandżurskiej linii kolejowej⁵¹.

⁴⁷ Tang Tsou, *America's Failure in China*, Chicago 1964, s. 181.

⁴⁸ *The Situation in the Far East, Particularly China*, December 5, 6, 7 and 10, 1945; *Hearing before the Committee on Foreign Relations*, s. 140.

⁴⁹ G. Kennan, *Memoirs, 1925–1950*, Little, Brown and Company, 1967, vol. 1, s. 236.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *United States Relations with China*, op. cit., s. 113; porozumienia jałtańskie przewidywały: 1) zabezpieczenie statusu Mongolii Zewnętrznej (Mongolskiej Republiki Ludowej), 2) przywrócenie rosyjskich praw utraconych w 1904 r. na skutek „zradzieckiego ataku Japonii”, czyli a) przyłączenie do ZSSR południowej części wyspy Sachalin wraz z przyległościami, b) wprowadzenie statusu międzynarodowego portu w mieście Dairen, gdzie zostaną zagwarantowane specjalne interesy Związku Radzieckiego [*preeminent interests* — w tekście oryginalnym] wraz z wydzierżawieniem Portu Artura jako bazy morskiej, c) dostęp ZSSR do wschodniochińskiej i południowomandżurskiej linii kolejowych prowadzących do Dairen, a obsługiwanych przez wspólną radziecko-chińską spółkę, przez co należy rozumieć protekcję nad

Drugim błędem Hurleya okazał się brak należytej oceny zamiarów Komunistycznej Partii Chin. Stąd przypuszczenia, iż kompromis pomiędzy Mao Zedongiem i Chiang Kai-shekiem był tylko kwestią czasu.

Do stolicy KPCh Jenan przybył Hurley 7 listopada 1944 r., przywożąc w imieniu Chianga pięciopunktową propozycję porozumienia dla Mao Zedonga. Zawarte w niej sformułowania w rodzaju: „rząd narodu dla narodu i przez naród”, czy choćby „polityka zmierzająca do poparcia demokratycznego procesu rządzenia” wskazywały na pomoc Hurleya w opracowaniu tekstu porozumienia — jak zauważył David Barrett — co oczywiście nie umknęło uwadze przewodniczącego KPCh⁵². Hurley zaznaczył, iż przywiózł jedynie propozycje będące podstawą do dalszych dyskusji. Przedstawiona przez Mao 10 listopada 1944 r. kontrpropozycja została także uzgodniona z Hurleyem. „Pomimo tego, że przedłożone przez Mao warunki odzwierciedlały zamiary i ducha KPCh, Hurley zachował się absolutnie zaskakująco (...) Zaproponował, by jego kontrpropozycje „poszły jeszcze dalej”, tak by jeszcze bardziej przemawiały na korzyść KPCh”⁵³:

1) rząd chiński Kuomintangu i Komunistyczna Partia Chin zespolą swe wysiłki w celu zjednoczenia wszystkich sił zbrojnych, aby wyprzeć japońskiego agresora i odbudować zniszczony kraj;

2) obecny rząd narodowy zostanie zreorganizowany i stając się rządem koalicyjnym będzie reprezentował wszystkie antyjapońskie partie polityczne oraz czynniki bezpartyjne. Sformowanie nowego rządu będzie oznaczać wejście w życie nowej, demokratycznej polityki zakładającej przeprowadzenie reform wojskowych, politycznych i gospodarczych oraz w dziedzinie spraw kulturalnych. Równocześnie Narodowa Rada Wojskowa zostanie przekształcona w Zjednoczoną Narodową Radę Wojenną składającą się z reprezentantów wszystkich sił zbrojnych;

3) rząd koalicyjny będzie popierał zasady doktora Sun Yat-sena głoszące utworzenie w Chinach rządu narodu, dla narodu i przez naród. Rząd koalicyjny będzie patronował polityce wprowadzenia postępu, demokracji, sprawiedliwości, wolności sumienia, prasy, zgromadzeń, stowarzyszeń oraz możliwości wnoszenia petycji domagających się naprawy krzywd, a także zagwarantowania prawa pisemnego nakazu aresztowania (*habeas corpus*);

4) wszystkie antyjapońskie siły zbrojne będą podlegać i wykonywać rozkazy rządu koalicyjnego i podporządkowanej mu Zjednoczonej Narodowej Rady Wojennej. Dostawy otrzymane od obcych mocarstw będą podlegać odgórnej dystrybucji;

5) rząd koalicyjny uzna za legalnie działające partie Kuomintang, Komunistyczną Partię Chin, a także wszystkie pozostałe partie walczące z Japonią⁵⁴.

Różnica pomiędzy propozycją przywieziona przez Hurleya a projektem przedstawionym przez Mao była dość istotna. W zestawieniu z pierwszą, zakładającą władzę rządu narodowego, projekt KPCh zastępował rząd narodowy koalicyjny. Podobnie rzecz przedstawiała się z siłami zbrojnymi, które w myśl pierwszego projektu miały zostać zunifikowane, w drugim zaś podlegać jedynie wspólnemu dowództwu.

radzieckimi interesami, przy czym Chiny zachowują pełną suwerenność w Mandżurii, 3) ZSSR otrzymuje Wyspy Kurylskie.

⁵² D. Barrett, *The Dixie Mission...*, op. cit., s. 59.

⁵³ Ibidem, s. 62.

⁵⁴ *United States Relations with China*, op. cit., s. 74.

Pokładając wiarę w niezawodność systemu demokratycznego, był Hurley zwolennikiem uniwersalnych wartości politycznych. Jego dobra wola, pozbawiona realistycznego spojrzenia na Chiny, diametralnie różniące się od Stanów Zjednoczonych, okazała się argumentem niewystarczającym. Propozycje z Jenan zostały w Chungking odrzucone, gdyż ich przyjęcie oznaczałoby dla Chiang Kai-sheka przekazanie władzy w ręce komunistów, a tego przecież Hurley pragnął, jak utrzymywał, uniknąć⁵⁵.

Nowy trzypunktowy plan porozumienia, przewidujący wejście wyższej kadry oficerskiej KPCh do Narodowej Rady Wojennej, został z kolei odrzucony przez komunistów, którzy wyrażali dezaprobatę dla idei wzięcia udziału w tzw. wojennym gabinecie składającym się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Kuomintangu i KPCh.

Hurley coraz mocniej wątpiący w wolę porozumienia z Mao, zwłaszcza po nieprzyjęciu propozycji przeniesienia negocjacji z Chungking do Jenan⁵⁶, został zaskoczony przez premiera rządu komunistycznego Zhu En-laia, który tym razem wysunął wstępne warunki, których odrzucenie przekreślało dalsze negocjacje⁵⁷.

18 lutego 1945 r. Patrick Hurley powrócił do Waszyngtonu na kilkutygodniowe konsultacje. Od 20 kwietnia ponownie był obecny w Chungking, gdzie KPCh ostro zaatakowała wysunięty 1 marca 1945 r. przez Chianga plan porozumienia. Przewidywał on wprowadzenie władzy konstytucyjnej jeszcze przed zakończeniem wojny z Japonią oraz zniesienie jeszcze przed 5 maja 1945 r. „monopolistycznego systemu władzy”. Posunięcie to wpłynęło na postawę ambasadora Stanów Zjednoczonych w stosunku do chińskich komunistów, których pragnął odizolować i zmusić do porozumienia z Kuomintangiem, inicjując zbliżenie na linii Moskwa — Chungking⁵⁸.

Podpisane 14 sierpnia 1945 r. chińsko-radzieckie traktaty miały, zdaniem ambasadora: dopomóc w zjednoczeniu Chin, przyczynić się do powstania silnego, zjednoczonego, demokratycznego państwa chińskiego i umocnić pozycje obecnego rządu⁵⁹.

Realistyczne spojrzenie na dalszy bieg wydarzeń w Chinach pozwala stwierdzić, iż ani negocjacje, do których Hurley przykładał znaczną wagę, ani traktat ze Związkiem Radzieckim nie zapobiegły dalszej eskalacji wojny domowej. Niemniej kontynuowano negocjacje, także nawet na krótko przed wyjazdem Hurleya 22 września 1945 r. wciąż przedkładano różne warianty propozycji. Ich prawdziwym celem było uzyskanie na czasie, gdyż rozstrzygnięcie sporu mogło nastąpić jedynie na drodze zbrojnej.

W koncepcji Hurleya w rządzie koalicyjnym zasiadałoby co prawda przedstawiciele KPCh, jednak w żaden sposób nie oddziaływałoby to na pozycję Kuomintangu, w którego gestii nadal pozostałyby wszystkie formacje zbrojne w państwie.

5 grudnia 1945 r. Hurley oświadczył: „moje dyrektywy zakładały utrzymanie kierowniczej roli Chiang Kai-sheka, uregulowanie stosunków pomiędzy kierownictwem wojskowym Stanów Zjednoczonych i Chin — i to zostało wykonane; utrzymanie armii chińskiej w pełnej zdolności bojowej, by związać jak największe siły przeciwnika i zabezpieczyć dla naszych wojsk bezpieczne pozycje podczas lądowania na terytorium chińskim — i to zostało wykonane;

⁵⁵ Chin Tung-liang, *Patrick J. Hurley — the China Mediator*, op. cit., s. 3.

⁵⁶ *The Appointed Ambassador in China (Hurley) to Messr. Mao Tse-tung and Chou En-lai*, Chungking, December 20, 1944, FRUS, vol VI, *The Far East, China, 1944*, s. 744–745.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 755.

⁵⁸ FRUS, vol. VII, 1945, *The Far East, China*, s. 417, 424, 430.

⁵⁹ *United States Relations with China*, op. cit., s. 121.

nakładały na mnie obowiązek ułożenia prawidłowych stosunków pomiędzy ambasadą USA w Chungking a rządem Republiki Chińskiej — i to zostało wykonane”⁶⁰. Równocześnie Hurley podkreślił, iż reprezentowana przezeń polityka była torpedowana przez „zawodowych pracowników Departamentu Stanu, którzy rozpowszechniali w Chinach opinie, iż moja linia polityczna nie zgadzała się z wytycznymi rządu Stanów Zjednoczonych, a stanowiła wykładnię moich własnych przekonania”⁶¹. Nieco wcześniej, na konferencji prasowej 27 listopada 1945 r. Hurley oskarżył „pracowników amerykańskiej służby dyplomatycznej popierających chińskich komunistów oraz blok państw imperialistycznych, którym zależało na utrzymaniu podziałów wewnątrz Chin”⁶².

Podczas przesłuchania przed Senacką Komisją Spraw Zagranicznych w grudniu 1945 r. gen. Patrick Hurley oskarżył następujące osoby:

- 1) Johna S. Service’a — drugiego sekretarza ambasady USA w Chinach,
- 2) George’a Atchesona — późniejszego doradcę politycznego przy Dowództwie Okupacyjnych Sił Zbrojnych USA w Japonii,
- 3) Johna Cartera Vincenta — kierownika Wydziału Spraw Chińskich w Departamencie Stanu,
- 4) Johna Daviesa — drugiego sekretarza ambasady USA w Chinach,
- 5) Fultona Freemana — pracownika Departamentu Stanu,
- 6) Arthura Ringwalta — pracownika Departamentu Stanu,
- 7) Johna Emersona — doradcę do spraw politycznych przy Dowództwie Okupacyjnych Sił Państw Sprzymierzonych w Japonii⁶³.

Wszyscy oni popierali jeden z dwóch, dominujących w Departamencie Stanu poglądów wyrażony przez Johna Cartera Vincenta, który zakładał udzielanie pomocy wszystkim chińskim ugrupowaniom politycznym pragnącym czynnie uczestniczyć w wojnie przeciw Japonii. Podstawowym zadaniem Stanów Zjednoczonych było wywarcie presji na Kuomintang w celu akceptacji rozszerzenia bazy politycznej rządu przez zrównanie wszystkich partii mających wchodzić w skład rządu koalicyjnego. Aktywnymi propagatorami tego kierunku, działającymi w Chinach byli: John Service, John Davies oraz przebywający w Japonii od końca sierpnia 1945 r. George Atcheson.

Natomiast ambasador Hurley oraz gen. Albert C. Wedemeyer, głównodowodzący amerykańskimi siłami zbrojnymi w Chinach, popierali drugą frakcję, której przedstawicielem w Departamencie Stanu był Everett Drumright. Kierunek ten wyrażał się pełnym poparciem dla Kuomintangu jako jedyne istotnego sojusznika Stanów Zjednoczonych w Chinach⁶⁴.

John S. Service należał do osób najczęściej atakowanych przez ambasadora. Jego status, jak utrzymywał Hurley, pozostawał bliżej niesprecyzowany, występował bądź jako doradca głównodowodzącego amerykańskimi siłami zbrojnymi, bądź w charakterze szeregowego pracownika służby dyplomatycznej⁶⁵. Oddelegowanie do misji wojskowej pozwoliło mu w lipcu

⁶⁰ *Hearing before the Committee on Foreign Relations*, December 5, 6, 7, and 10, 1945, 79–th Congress, s. 65.

⁶¹ *Ibidem*, s. 64.

⁶² *Ibidem*, s. 67.

⁶³ Memorandum to the Secretary of State, March 1, 1946, No 120.1/12–745, G. H. Hackworth, *Legal Adviser FRUS*, vol. VII, *The Far East, China*, s. 740.

⁶⁴ M. S. Gallicchio, *The Cold War Begins in Asia, American East Asian Policy and the Fall of Japanese Empire*, Columbia University Press, 1988, s. 21.

⁶⁵ *Hearing before the Committee on Foreign Relations*, December 5, 6, 7 and 10, 1945, 79–th Congress, s. 65.

1944 r. uczestniczyć w kilkumiesięcznym przedsięwzięciu w ramach „Dixie Mission” — grupy wojskowych obserwatorów pod dowództwem płk. Davida Barretta, wysłanych do komunistycznej części Chin — jako „eksperci do spraw Komunistycznej Partii Chin”⁶⁶.

Service widział błędne założenia Hurleya przede wszystkim w: „1) związaniu Stanów Zjednoczonych z Chiang Kai-shekiem i udzielaniu wyłącznie jemu pomocy materiałowej, oraz 2) oskarżaniu pracowników służby dyplomatycznej i ekspertów od spraw chińskich o niepowodzenia własnej mediacji”⁶⁷. A więc „pomoc dla Chin niekoniecznie musiała oznaczać poparcie dla Chiang Kai-sheka”⁶⁸. Jak konkludował John Service przy priorytetowym znaczeniu pomocy dla Kuomintangu wszystkie wysiłki Hurleya zmierzające do porozumienia między obiema frakcjami pozostawały jedynie w sferze wyobraźni ambasadora⁶⁹.

Jako alternatywę Service proponował: 1) zwiększenie zainteresowania liberalnymi ugrupowaniami komunistycznymi w Chinach, 2) nieangażowanie się w stosunki radziecko-chińskie oraz powstrzymanie się od zbytniego dyplomatycznego popierania Chin na arenie międzynarodowej włącznie z ograniczeniem amerykańskiej pomocy dla Republiki Chin i możliwości jej efektywnego wykorzystania na froncie japońskim, 3) nakłonienie Kuomintangu do przeprowadzenia w kraju niezbędnych reform gospodarczo-społecznych⁷⁰.

W końcu Service doszedł do wniosku, że Stany Zjednoczone, chcąc nie chcąc, zostały wciągnięte w wir chińskiej wojny domowej. Jako trzeci liczący się czynnik w chińskich zmaganiach USA mogły, a nawet musiały wykorzystać wszystkie dostępne środki, z użyciem siły włącznie, prowadzące do ostatecznego zwycięstwa z Japonią⁷¹. Obawiał się skierowania przez Chiang Kai-sheka amerykańskich dostaw wojennych przeciw komunistom i przesunięcia Stanów Zjednoczonych na wroga wobec nich pozycję⁷², co wykluczało plan lądowania armii amerykańskiej na obszarach kontrolowanych przez KPCh.

W koncepcji Johna Service’a Mao oraz cały chiński ruch komunistyczny mieli odgrywać rolę pożądanego sojusznika. Niejednokrotnie powoływał się na fakt ratowania amerykańskich lotników zestrzelonych przez Japończyków nad terytorium objętym władzą KPCh⁷³. W równym stopniu przytaczał zapewnienia Mao chęci uczestnictwa we wspólnym wysiłku zbrojnym przeciw Japonii i pomocy amerykańskim siłom mającym lądować w Chinach w ramach przewidywanej ostatecznej inwazji na Japonię⁷⁴.

Mając na uwadze interes Stanów Zjednoczonych, Service dostrzegł całkowitą zgodność i aprobatę komunistów dla amerykańskiej polityki na Dalekim Wschodzie. W marcu 1945 r. pisał: „Jestem przekonany, że polityka Stanów Zjednoczonych będzie miała decydujący wpływ na decyzje podejmowane przez kierownictwo KPCh (...) natomiast wyłączna pomoc dla Kuomintangu i jego rządu może przynieść w efekcie bardzo niekorzystne rezultaty”⁷⁵. Dowodem na to miała być długa rozmowa przeprowadzona z Mao, który w wyjątkowo skuteczny sposób zaprezentował

⁶⁶ *Lost Chance in China*, J. Esherick, ed., s. XVII.

⁶⁷ J. S. Service, *The Amerasia Papers, Some Problems...*, op. cit., s. 7.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 81.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 95.

⁷⁰ *Lost Chance in China*, op. cit., s. 128.

⁷¹ *Memorandum by Messrs John S. Service and Raymond P. Ludden to the Commanding General, US Forces, China Theatre (Wedemeyer)*, FRUS, vol. VII, 1945, *The Far East, China*, s. 216.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ Report by the Second Secretary of US Embassy in China (Service), Yen-an, March 17, 1945, *ibidem*, s. 287.

⁷⁴ Report by the Second Secretary..., Annex, Yen-an, April 1, 1945, *ibidem*, s. 314.

⁷⁵ Report by the Second Secretary..., Yen-an, March 13, 1945, *ibidem*, s. 273.

umiejętności posługiwania się modną „demokratyczną retoryką”. Akcentując pierwiastki indywidualistyczne w kulturze amerykańskiej i chińskiej, Mao zaznaczył, że obie odrzucają z zasady ideologię imperialistyczną, realistycznie zaś oceniając sytuację wobec szerzącej się w kraju biedy, Chiny nie byłyby zdolne do wprowadzenia komunizmu. Motorem napędowym chińskiej gospodarki i postępu miała stać się prywatna inicjatywa⁷⁶. Odrzucenie powszechnie znanych form komunizmu okazało się aż nazbyt chwytnym wybiegiem Mao Zedonga.

Istota błędnej percepcji chińskiego komunizmu Johna Service’a i Johna Daviesa oraz wielu popierających ich pracowników Departamentu Stanu w Chinach i w kraju polegała właśnie na przyjęciu założeń przedstawionych przez Mao. Uważali oni, iż chiński komunizm uosabiał w istocie ruch na rzecz reform rolnych, a nie czysty ruch polityczny o pokrewnej Kremłowi ideologii. Wedle oceny pracownika amerykańskiego konsulatu w Szanghaju Alexandra Peaslea’ego komuniści chińscy mieli rzadką umiejętność zjednywania opinii publicznej przez stosowanie doraźnych, ale zarazem bardzo skutecznych środków. „Być może posiadali luźne powiązania z ZSSR, jednakże zawsze zachowywali się wyjątkowo roztropnie, wyzyskując każdą sposobność, by oskarżyć Kuomintang o złą wolę (...) Gdy wkraczali do Szanghaju w 1949 roku, w warunkach gdy w całym kraju szalał głód i brak było podstawowych produktów żywnościowych, pierwszym ich posunięciem okazało się ograniczenie cen oraz zapewnienie wszystkim pokrycia na kupony żywnościowe, podczas gdy Kuomintang umiał tylko uciekać się do drukowania pieniędzy i destabilizacji rynku”⁷⁷.

Uważając Kuomintang za partię słabą, skorumpowaną i niepopularną, John Service i John Davies próbowali przeforsować koncepcję oparcia głównych wysiłków dyplomatycznych na Mao Zedongu i udzielenia mu pomocy militarnej, „co uczyniłoby Kuomintang bardziej skłonny do podpisania porozumienia z komunistami”⁷⁸. W ten sposób powstałaby rządowa koalicja ciesząca się poparciem w kraju i za granicą, co pociągnęłoby za sobą wdrożenie w kraju zasad demokracji. Service nie umiał dostrzec w KPCh ruchu totalitarnego, co przekreślałoby społeczne poparcie, jakim cieszył się ruch komunistyczny. Tang Tsou nie bez przesady więc pisał o „absolutnej niewiedzy na temat chińskiego komunizmu”⁷⁹.

George Atcheson w memorandum przedstawionym sekretarzowi stanu Jamesowi Byrnesowi skłonny był nawet dopatrywać się w popieraniu Chiang Kai-sheka czynnika przyspieszającego wybuch wojny domowej. Atcheson sugerował, by prezydent Stanów Zjednoczonych nakłonił Chianga do współpracy z KPCh, dzięki czemu Stany Zjednoczone uzyskałyby legalną podstawę do dostarczenia broni komunistom⁸⁰. W tym wypadku jednak powstałaby paradok-

⁷⁶ Ibidem, s. 272; relacja Service’a z rozmowy z Mao z 13 marca 1945 r., w której Service prezentuje poglądy Mao: „pomiędzy narodem chińskim i amerykańskim istnieją silne więzy wzajemnej sympatii i zrozumienia własnych interesów. Oba narody są demokratyczne i oba też charakteryzuje silne poczucie indywidualności, oba miłują pokój i występują przeciw polityce imperialistycznej. Najważniejszym problemem powojennych Chin jest ich rozwój gospodarczy. Niestety, nie posiadają one odpowiednich kapitałów, natomiast Stany Zjednoczone poszukują rynków zbytu dla własnych produktów (...) poszukują też ujęcia dla własnych kapitałów inwestycyjnych. Chiny stoją wobec potrzeby stworzenia własnego przemysłu lekkiego, aby móc sprostać ogromnemu popytowi oraz móc podnieść poziom życia w kraju. Prowadząc wymianę gospodarczą ze Stanami Zjednoczonymi, Chiny gotowe są płacić surowcami oraz płodami rolnymi.

⁷⁷ Alexander Peaslea, wywiad udzielony autorowi 18 XI 1993 r.

⁷⁸ Tang Tsou, *America's Failure in China*, op. cit., s. 198.

⁷⁹ Ibidem, s. 221.

⁸⁰ *The Charge in China (Atcheson) to the Secretary of State*, Chungking, February 28, 1945, FRUS, vol. VII,

salna sytuacja, gdyż Waszyngton udzieliłby pomocy obu frakcjom, które skierowałyby ją przeciw sobie. Z drugiej strony próby podporządkowania wszystkich sił zbrojnych amerykańskiemu dowództwu wydawały się mało prawdopodobne. Memorandum Atchesona z 28 lutego 1945 r. rozpoczęło na dobre oficjalny spór o postępowanie ambasadora i służby dyplomatycznej zgodnie z linią polityczną wytyczoną przez rząd Stanów Zjednoczonych, co w efekcie doprowadziło do całej serii przesłuchań przed Senacką Komisją Spraw Zagranicznych w grudniu 1945 r., a także do słynnego śledztwa z 1950 r. w sprawie lojalności pracowników Departamentu Stanu⁸¹. Sprawa kontrowersji, jakie wyniknęły w trakcie wypełniania misji Hurleya, prowadzi do pytania o zasadność zarzutów, jakie ambasador postawił podwładnym. Innymi słowy, należy zastanowić się, czy mamy do czynienia z: 1) ogólnoswiatowym spiskiem komunistycznym, w którym John Service, George Atcheson, John Carter Vincent, John Davies i kilka innych osób odegrało zasadniczą rolę, aby pokrzyżować plany Hurleya; czy 2) z przypadkiem niesubordynacji w stosunku do ambasadora; czy 3) ze zwykłą różnicą zdań na temat Chin i ich roli w amerykańskiej polityce zagranicznej.

W oświadczeniu z 27 listopada 1945 r. Hurley powiedział „według obecnej linii politycznej reprezentowanej przez naszą dyplomację znaleźliśmy się po stronie mocarstw kolonialnych zwracających się przeciw imperializmowi w wydaniu komunistycznym. Nie popieram żadnego z nich; przede wszystkim jednak jestem za demokracją”⁸².

Oskarżenie to wzbudziło wiele niejasności. Trudność polegała na rzekomym istnieniu w oczach Hurleya koalicji europejskich mocarstw kolonialnych z komunizmem. Co więcej, Hurley otwarcie mówił o wymierzonym w jego działania porozumieniu między jego podwładnymi a niektórymi osobami z Departamentu Stanu. Na poparcie tego przytaczał przykład George’a Atchesona. „Kiedy wyjechałem z Chin do Stanów Zjednoczonych (wizyta miała miejsce w marcu i kwietniu 1945 r.), w Waszyngtonie natknąłem się na raport Atchesona (...) adresowany do sekretarza stanu, w którym przedstawiał prowadzoną przeze mnie politykę, dodając jednocześnie, że zamiast trzymania się moich zaleceń, aby nie udzielać pomocy zbrojnej partyzantce komunistycznej, można dostarczyć jej broń w ramach lend-lease. Kwestia spotkała się z pełnym poparciem pracowników ambasady Stanów Zjednoczonych w Chungking”⁸³. „Po złożonych wyjaśnieniach (...) Atcheson został odwołany, ponieważ w trakcie mej nieobecności w Chungking zaczął popierać politykę, którą uważałem za zgubną i niweczącą możliwości porozumienia w Chinach”⁸⁴. Wówczas to Atcheson wraz z Johnem S. Servicem, również odwołanym na życzenie ambasadora, „otrzymali wysokie stanowiska w Departamencie Stanu (...) co oznaczało, że miałem pod sobą ludzi kwestionujących reprezentowaną przeze mnie politykę w Chinach”⁸⁵.

Późniejsze nominacje Atchesona, Service’a i Emersona na stanowiska doradców politycznych przy dowództwie sił armii sprzymierzonych w Azji traktował Hurley jako oczywiste zagrożenie dla swojej działalności w Chinach⁸⁶. W trakcie przesłuchania ambasador nie potrafił jednak wskazać osoby odpowiedzialnej za ich nominacje. Dowody przeciw Emersonowi

The Far East, China, s. 242.

⁸¹ *Hearings before the Subcommittee on Foreign Relations, United States Senate, 81-st Congress, State Department Employee Investigation*, Government Printing Office, Washington D. C. 1950.

⁸² *Hearings before the Committee on Foreign Relations, December 5, 6, 7 and 10, 1945, 79-th Congress*, s. 65.

⁸³ *Ibidem*, s. 80.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 83.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 84.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 87.

i Vincentowi również były mgliste i opierały się jedynie na osobistych przekonaniach Hurleya. „Nie mogę niczego udowodnić (...) Nigdy bowiem nie widziałem raportu sporządzonego przez Emersona, nigdy żadnego z nich nie zatrzymałem, podobnie zresztą rzecz się przedstawia z doniesieniami innych osób”⁸⁷. „Nigdy nie pracowałem z Vincentem i nic o nim nie wiem. Być może jest on porządnym człowiekiem wywiązującym się jak najlepiej z powierzonych mu obowiązków; ja z kolei wiem, że odrzucał wszystkie listy Drumrighta, w których ten prezentował odmienne poglądy [to znaczy podobne do Hurleya — przyp. aut.]. Pozbywał się ich bez potwierdzenia ich przyjęcia”⁸⁸.

Zarzuty o istnieniu komunistycznej konspiracji miały charakter poszlakowy, opierały się wyłącznie na personalnych odczuciach ambasadora, co nie pozwala na obiektywne wysunięcie wniosku o istnieniu konspiracji oraz rozmyślnym torpedowaniu amerykańskiej polityki wobec Chin przez osoby ją współtworzące. Z drugiej strony wiele źródeł przedstawiało oskarżonych przez ambasadora jako sympatyków komunizmu, próbujących przeforsować własne koncepcje poza oficjalnie obowiązującą linią polityczną wytyczoną przez Hurleya.

David Barrett wyraził zaskoczenie raportami Service’a, w których dopatrywał się wyraźne prokomunistycznych sympatii. Wiele doniesień autorstwa Service’a zawierało przesadnie przychylnie opinie na temat KPCh i nazbyt krytyczne o Chiangu. Nie zabraniano jednak pracownikom służby dyplomatycznej prezentowania osobistych opinii, a te właśnie, jak utrzymywał Service, były zawarte w wysyłanych przezeń raportach: „Jestem pracownikiem służby dyplomatycznej. To co podaję do wiadomości należy traktować jedynie jako zalecenia obserwatora. Jeśli spotykają się z krytyką w Waszyngtonie, nie należy ich wykorzystywać”⁸⁹. Jednakże wciąż powtarzane zalecenia pomocy dla komunistów chińskich, trafiające do rąk różnych urzędników wyższego szczebla, mogły tworzyć nieprzychylną aurę, a nawet kwestionować oficjalną politykę, jaką prowadziła administracja prezydenta Trumana w Chinach.

Niezwykle ostre wypowiedzi przeciwko Chiangowi zdumiewały także Alberta C. Wedemeyera: „patrzac w przeszłość i przeglądając wszystkie dowody, dopiero teraz zdaję sobie sprawę, że byłem zbyt zajęty, by poświęcić dostatecznie dużo czasu na dokładne zapoznanie się z raportami takich urzędników, jak Davies, Service, Ludden i Emerson. Po ich przestudiowaniu można w nich dostrzec bardzo wyraźne sympatie w stosunku do chińskich komunistów (...) i niezależnie od motywów naszego personelu (...) muszę stwierdzić, iż działania ich nie miały wiele wspólnego z obowiązującą linią polityczną, którą i Hurley, a później Marshall na próżno starali się realizować”⁹⁰. Konkludując, Wedemeyer oskarżał Daviesia o rozsiewanie fałszywych pogłosek na temat rzekomego tajnego prozumienia Chiang Kai-sheka z Japończykami, a nawet o zawarcie z nimi paktu o nieagresji, aby w ten sposób doprowadzić do wstrzymania dostaw dla Republiki Chińskiej⁹¹.

Wizerunek Chiang Kai-sheka w oczach generała Alberta C. Wedemeyera był całkowicie odmienny od kreowanego przez przeciwników politycznych obrazu chińskiego przywódcy. Jako głównodowodzący Chiang Kai-shek zgodził się, by jego dywizje operujące na froncie walk z komunistami na północy w prowincji Hsian zostały na prośbę Wedemeyera zwolnione i przeniesione na front japoński na linię Kwielin — Liuczow. „Chiang bez wahania zgodził się

⁸⁷ Ibidem, s. 93.

⁸⁸ Ibidem, s. 94.

⁸⁹ D. Barrett, *The Dixie Mission...*, op. cit., s. 46.

⁹⁰ A. C. Wedemeyer, *Wedemeyer Reports!*, op. cit., s. 312.

⁹¹ Ibidem, s. 314.

przenieść obie dywizje z obszaru, na którym ich obecność była niezbędna do okrążenia wojsk komunistycznych”⁹².

Zdanie Białego Domu w sprawie sabotowania polityki Hurleya wyraził sekretarz stanu James Byrnes. Podczas przesłuchania przed Senacką Komisją Spraw Zagranicznych nie kwestionował treści raportów wysyłanych przez pracowników służby dyplomatycznej, których zadanie polegało na przedstawieniu w pełni i dokładnie sytuacji w Chinach, co wykorzystywano do celów informacyjnych⁹³. Uznanie za słuszne przez Departament Stanu prezentowanie własnych poglądów stanowiło dla oskarżonych przez Hurleya pracowników swoiste alibii, iż poparcie dla KPCh wyrażało jedynie prywatne opinie. Innym problemem było popieranie idei „zjednoczonego frontu” (Kuomintangu z KPCh), którego istnienie, wedle Johna S. Service’a, uzależniono od niezbędnych ustępstw Kuomintangu na rzecz chińskich komunistów. Wówczas jednak można przyznać, że przeciwnicy Hurleya padli ofiarą komunistycznej demagogii uprawianej przez Mao Zedonga⁹⁴.

Wszystkie dywagacje na temat chińskich komunistów pozwalają na wysunięcie wniosku, iż oba ugrupowania reprezentujące amerykańską służbę dyplomatyczną w Chinach popełniły jeden zasadniczy błąd, uważając KPCh za potencjalnego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Dla Hurleya KPCh uosabiała jedynie zbrojne ugrupowanie o charakterze partyzanckim, nie posiadające dostatecznej siły, by przejąć władzę. Ideologicznie zaś KPCh nie odbiegała znacznie od Kuomintangu. Dla Johna S. Service’a i popierających go pracowników służby dyplomatycznej KPCh reprezentowała istotną siłę, którą za wszelką cenę należało wykorzystać do szybkiego zakończenia wojny na Dalekim Wschodzie. Jej znaczenie predestynowało ją do uczestnictwa wraz z Kuomintangiem we wspólnej koalicji rządowej, gdyż partia ciesząca się tak znacznym poparciem społecznym nie mogła nie ponosić odpowiedzialności za losy kraju⁹⁵. Jako ruch komunistyczny, różniący się programem od propagowanych gdzie indziej standardów, zakładający istnienie długiego okresu przejściowego wraz z rozwojem prywatnej przedsiębiorczości, wolnym rynkiem oraz gospodarczą współpracą ze Stanami Zjednoczonymi, KPCh dawała gwarancje nie tylko przyjaźni nastawionych do Ameryki Chin, ale i zapory przeciwko radzieckiemu imperializmowi na Dalekim Wschodzie.

Milton E. Miles nie mylił się, twierdząc: „przeegraliśmy wojnę od pierwszego momentu pokoju. Zanim zdaliśmy sobie z tego sprawę, związaliśmy ręce naszym sprzymierzeńcom i daliśmy pokazać ilość broni naszym wrogom. Wraz z zakończeniem wojny dał się odczuć wyraźny brak energicznego i dobrze znającego sprawę kierownictwa, które by umiało wskazać, gdzie leży interes Stanów Zjednoczonych. Zdaję sobie sprawę ze złożoności tego zagadnienia, ale jeśli chodzi o Chiny, to uważam, że i Roosevelt, Truman, i Marshall, i wszyscy kierujący

⁹² Ibidem, s. 316.

⁹³ *The Secretary of State to the Supreme Commander for the Allied Powers in Japan (MacArthur)*, Washington, December 9, 1945, FRUS, vol. VII, „The Far East, China”, s. 739.

⁹⁴ M. E. Milles, *A Different Kind of War*, op. cit., s. 491.

⁹⁵ L. Shyu, *The Chinese Communist Party's Relations with the United States During the Sino-Japanese War: Ideology and Pragmatism*, „Tamkang Journal”, vol. II, No. 2, Winter 1990, Republic of China, Taiwan. Komunistyczna Partia Chin zawdzięczała swe masowe poparcie liczącej około 90% ogółu społeczeństwa klasie chłopskiej w przeciwieństwie do Kuomintangu, którego zwolennicy rekrutowali się spośród ludności miejskiej stanowiącej niespełna 5% ogółu mieszkańców. Niezwykle niski poziom życia na wsi, zwłaszcza w okresie wojny, przyciągnął do KPCh setki tysięcy zwolenników pokładających nadzieje w programie społeczno-gospodarczym reprezentowanym przez komunistów.

naszą polityką na Dalekim Wschodzie ogromnie się mylili. Sądzę, że większość późniejszych problemów powstałych na Dalekim Wschodzie ma swoje korzenie właśnie w tym okresie”⁹⁶.

W latach 1944–1945 sprawa misji Hurleya niejednokrotnie jeszcze miała stanąć na wokandzie z udziałem samego ambasadora w powiązaniu za sprawą czasopisma „Amerasia”. Był to, ukazujący się w latach 1937–1947, dwumiesięcznik poświęcony sprawom Dalekiego Wschodu. Jego silnych powiązań z amerykańskim ruchem komunistycznym nigdy nie negował wydawca i założyciel Phillip J. Jaffe⁹⁷. W ocenie wpływów swego periodyku Jaffe wykazywał zdumiewającą niekonsekwencję. Powołując się na nazwiska wielu naukowców kupujących i współpracujących z magazynem, Jaffe pisał „o nieznacznym obiegu pisma, ale za to o jego dużych wpływach”⁹⁸. Kilka stron dalej pomniejszał rolę periodyku „Amerasia”, która wykorzystywała ogółem 1700 dokumentów „o znikomej wartości, przypominających swoją treścią zwykłą wymianę poglądów na temat Dalekiego Wschodu przy filiżance herbaty”⁹⁹.

Pismo to było wyraźnie lewicowe i skierowane przeciw Chiang Kai-shekowi, którego reakcyjnym poglądom przeciwstawiło postępową KPCh, usiłującą przeprowadzić reformy państwowe. Kuomintang był tylko „skorumpowanym i nieudolnym ugrupowaniem politycznym” opierającym się na systemie biurokracji kontrolującej wszystkie dziedziny życia¹⁰⁰. Dla autorów „Amerasii” zabezpieczenie interesów Stanów Zjednoczonych polegało na współpracy z KPCh, a nie sojuszu z rządem Chiang Kai-sheka, którego „poparcie było zupełnie pozbawione realizmu”¹⁰¹. Obiektami ataków „Amerasii” był Hurley i Wedemeyer. W kwietniu 1945 r. pismo oskarżyło ich o spowodowanie fiaska amerykańskiej polityki na Dalekim Wschodzie¹⁰². Obaj mieli udzielić poparcia „siłom feudalnym” walczącym z „postępowym ruchem na rzecz demokracji”¹⁰³. Na chińskiej scenie politycznej, według oceny periodyku, „feudalne czynniki Kuomintangu znalazły oparcie w reakcyjnym ambasadorze Stanów Zjednoczonych”¹⁰⁴.

„Amerasia” wyraźnie solidaryzowała się z ocenami Service’a, Daviesa i Vincenta, którzy dość wydatnie przyczynili się do informacyjnej zawartości periodyku, zaopatrując siedzibę Phillipa Jaffe w niezbędne materiały oraz własne sprawozdania i oceny, co złożyło się na wybuch głośnej wówczas sprawy „Amerasii”¹⁰⁵.

Zaraz po powrocie do Stanów Zjednoczonych, 6 czerwca 1945 r. John Service wraz z pięcioma innymi osobami został aresztowany przez FBI pod zarzutem uprawiania komunistycznej agitacji oraz publikacji tajnych dokumentów amerykańskiej służby dyplomatycznej w Chinach. Wśród osób zatrzymanych byli: Phillip Jaffe, wydawca i właściciel pisma, Kate Mitchell, sekretarka, Mark Gayn, Andrew Roth i Emmanuel Larsen. Po przyznaniu się do winy Jaffe i Larsen zostali skazani na kary grzywny, Roth i Gayn zostali uniewinnieni, Mitchell i Service’a zaś uwolniono od stawianych zarzutów. Śledztwo zostało zakończone 10 maja 1946 r., ostateczny zaś raport IV Podkomisji Ministerstwa Sprawiedliwości z 23 października 1946 r. podawał

⁹⁶ M. E. Milles, *A Different Kind of War*, op. cit., s. 491.

⁹⁷ P. J. Jaffe, *The Amerasia Case from 1945 to the Present*, New York 1979, s. 1–14.

⁹⁸ Ibidem, s. 11.

⁹⁹ Ibidem, s. 30.

¹⁰⁰ „Amerasia”, April 28, 1944.

¹⁰¹ Ibidem, March 23, 1945.

¹⁰² Ibidem, April 20, 1945.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ Ibidem, December 17, 1945.

¹⁰⁵ Chin Tung-liang, *Patrick J. Hurley — The China Mediator*, op. cit., s. 11.

w wątpliwość system bezpieczeństwa panujący w Departamencie Stanu, zalecał zaostrezenie procedury rekrutowania nowych pracowników oraz klasyfikacji nowych dokumentów¹⁰⁶.

W sprawie „Amerasii” wyniknęła jednak daleko idąca rozbieżność relacji między Phillipem Jaffe a Johnem Servicem, pozwalająca domyśleć się istnienia znacznie bardziej dalekosiężnych celów u Service’a niż jedynie poparcie dla KPCh jako potencjalnego sojusznika Stanów Zjednoczonych. Z opublikowanego stanowiska Jaffe wynika, że Service wykazywał niezwykłą aktywność we współpracy z czasopismem „Amerasia” i deklarował chęć utrzymywania stałych kontaktów. „Bardzo chętnie przyjmowałem jego raporty i to, że pragnął dzielić się ze mną swoją wiedzą i informacjami. W krótkim czasie naszej współpracy to on wykazywał zdumiewającą aktywność. Któregoś dnia zapytałem go, dlaczego aż tak bardzo popierał chińskich komunistów (...) Odpowiedział szybko i na temat. Komuniści wkrótce obejmą władzę w Chinach, a kiedy to nastąpi, on chciałby otrzymać stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Chinach. Rozumiem takie uczucia. Tylko, że bardzo dziwne wydaje mi się, by po latach mógł oświadczyć, iż gdyby wiedział, że jestem komunistą, to nigdy nie zawarłby ze mną znajomości, dzięki czemu udało mi się rzekomo wciągnąć go w pułapkę”¹⁰⁷.

W swojej wersji wydarzeń *The Amerasia Papers; Some Problems in the History of the US-China Relations* John Service nie wspomina o rozmowie z Jaffe, choć cała praca poświęcona jest stosunkom amerykańsko-chińskim w okresie 1944–1945. Service z góry zakładał przegraną Kuomintangu i usilnie starał się wierzyć w Komunistyczną Partię Chin. To już, czy widział jej rolę w kontekście korzyści, jakie mogłyby odnieść Stany Zjednoczone, czy on sam, pozostanie na zawsze nie wyjaśnione.

W 1951 r. Komisja do Spraw Badań Lojalności Pracowników Służby Państwowej wydała werdykt kwestionujący lojalność Johna Service’a. Zawieszony w obowiązkach na 6 lat, został w 1957 r. ponownie oczyszczony z zarzutów. Nie ma natomiast żadnych dowodów na to, czy Hurley przyczynił się do jego zwolnienia z pracy w Departamencie Stanu. John Davies natomiast na życzenie Hurleya otrzymał przeniesienie z ambasady w Chungking do Moskwy. Nie podjęto przeciw niemu żadnego postępowania, choć kiedy opuszczał Chiny w czerwcu 1945 r., Hurley oskarżył go o komunizm. „Zaprzecząc oskarżeniom, Davies miał oczy pełne łez. Hurley oznajmił, że pragnie, by usunięto go z Departamentu Stanu. Davies błagał ambasadora, by nie szargał jego reputacji i nie niszczył mu kariery (...) Później (jak podaje Wedemeyer) otrzymałem od Daviesa list z Moskwy, w którym stanowczo twierdził, że nigdy nie akceptował komunizmu jako filozofii życiowej”¹⁰⁸.

John Carter Vincent został oskarżony w 1950 r. przez senatora Josepha McCarthy’ego, jednakże sprawa dotyczyła szpiegostwa w szerokim tego słowa znaczeniu, a nie jego działalności na placówce dyplomatycznej w Chinach. Po śledztwie zmuszono go do opuszczenia Departamentu Stanu. Również i w tym wypadku Hurley nie brał udziału w śledztwie i nie był jego inspiratorem. Nieco później ujawniono, że w postępowaniu Vincenta nie znaleziono żadnych oznak nielojalności. Podczas gdy oskarżenie kierowało pod jego adresem zarzuty popierania KPCh, Dean Acheson przyznawał Vincentowi rację, jako bowiem kierownik Wydziału do Spraw Chin miał prawo opisywać wydarzenia z własnego punktu widzenia i wyciągać własne wnioski na temat sukcesów i niepowodzeń amerykańskiej polityki na Dalekim Wschodzie¹⁰⁹.

¹⁰⁶ *Congress and the Nation, 1945–1964*, „A Review of Government and Politics” 1965, s. 1689.

¹⁰⁷ P. J. Jaffe, *The Amerasia Case...*, op. cit., s. 26.

¹⁰⁸ A. C. Wedemeyer, *Wedemeyer Reports!*, op. cit., s. 319.

¹⁰⁹ *Memorandum on the Secretary of State’s Recommendation in the Case of John Carter Vincent*, No. 362,

Wedle dostępnych źródeł w stosunku do oskarżonych przez Hurleya Ringwalta, Luddena i Emersona nie podjęto żadnych kroków.

Doktor Anthony Kubek, autor jednej z najbardziej liczących się książek na temat kwestii chińskiej w polityce USA 1941–1951, napisał: „osoby, przeciw którym Hurley wysuwał oskarżenia, zostały usunięte ze służby w kilka lat po jego odejściu. Ich dymisja stała się wynikiem takich samych zarzutów, jakie niegdyś postawił im Hurley, kiedy to na jego życzenie Atcheson i Service zostali przeniesieni z Chin na inne placówki”¹¹⁰.

Odpowiedzią na pytanie o kierunek amerykańskiej polityki wobec Chin w okresie 1944–1945 wydaje się zaistniały spór ambasadora Hurleya z pracownikami amerykańskiej służby dyplomatycznej w Republice Chińskiej. Brak jasnych wytycznych nakreślonych przez prezydenta Franklina Delano Roosevelta pozostawiał dowolność interpretacji. Przy czym pochodną tego stały się kontrowersje na temat kompetencji i lojalności, jakich od podwładnych żądał ambasador Patrick Hurley. W konsekwencji ucierpiała na tym sprawa chińska oraz bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Historia udowodniła już w trzy lata później, jak błędne były kalkulacje zwolenników współpracy z Komunistyczną Partią Chin. Niemniej jednak założenia ambasadora Hurleya, oparte na racjonalnej, z jego punktu widzenia, konstrukcji okazały się nie przystające do chińskich realiów. W ciągu całego decydującego pięciolecia wojny domowej (1944–1949) ostrożność, z jaką Biały Dom podchodził do kwestii chińskiej, pchnęła Stany Zjednoczone na pozycje mediatora posługującego się półśrodkami (misja Hurleya i generała George’a C. Marshalla), by w końcu przejść na pozycje biernego świadka wydarzeń, jak to nastąpiło w latach 1947–1949, kiedy ambasadorem został John Leighton Stuart. Utracie sojuszniczych Chin w 1949 r. sprzyjały zarówno brak spójnej polityki, jak i niewłaściwy dobór personelu, na którego barkach spoczywał obowiązek jej realizacji. Wzajemne spory i zarzuty miały nawet bardziej charakter personalny niż merytoryczny, osoba Patricka J. Hurleya zaś nie przyczyniała się do konstruktywnego rozwiązania sporu.

The Coordination of the Chinese Policy of the United States in 1944–1945 (The Controversy between Ambassador Patrick J. Hurley and the American Diplomatic Staff in China)

The article, apart from the evaluation of Patrick J. Hurley’s mission to China, 1944–1945 is focused on the lack of cooperation of the US diplomatic mission to China during the outbreak of Chinese civil war, 1944–1949. Several issues are included, such as; 1. the controversy over the nomination of Patrick J. Hurley, 2. the ambassador’s and US diplomatic staff controversies over Chinese national dispute, 3. Hurley’s accusations of American diplomatic staff in China, 4. the „Amerasia” affair, 5. the failure of Hurley’s mission and its aftermath. The author is convinced that the lack of the official US political line toward China as well as and the lack of cooperation among the US diplomatic staff in China contributed to the fiasco of the 1944–1945 mission.

January 3, 1953, *Public Papers of the Presidents of the United States, Harry S. Truman, 1952–1953*, op. cit., s. 1110.

¹¹⁰ A. Kubek, *How the Far East Was Lost...*, op. cit., s. 289.